

Środowe spotkania z książką na Srebrnej 6

Data publikacji: 28.08.2019 17:00

Praktycznie tygodniowo na polskim rynku wydawniczym pojawia się kilka nowych tytułów książek z różnego gatunku. Odbywają się wieczory autorskie, różnego rodzaju spotkania z czytelnikami. Są już praktykowane przypadki, że jednocześnie z wydaniem książki w wersji czarno druku pojawia się audiobook. Taka wersja książki jest chyba najbardziej przydatna dla osób z dysfunkcją wzroku oraz osób starszych, które właśnie audiobooki najczęściej wypożyczają w bibliotekach. Jednak zdarzają się przypadki, że na nagranie właśnie książki w takiej wersji musimy długo czekać.



źródło: pixabay.com

Wiele ciekawych audiobooków jest również dostępnych w cieszyńskiej bibliotece książki mówionej, która mieści się w świetlicy koła Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Srebrnej 6. Z jej zbiorów korzystają nie tylko członkowie koła PZN ale również osoby widzące.

W ostatnim czasie pojawiły się dwa tytuły, które po zapoznaniu się z krótkim opisem zainteresowały rzeszę niewidomych i słabo widzących czytelników. Niestety obie książki zostały wydane tylko w wersji drukowanej. Dlatego postanowiono, aby osobom zainteresowanym, książki te po prostu przeczytać. W ten sposób kilka środowych spotkań świetlicowych przy Srebrnej 6 w Cieszynie zagospodarowano na „Środowe spotkania z książką na Srebrnej”.

Na początek na warsztat czytelnicy poszła ciekawa książka Tomasza Matczaka „Ja, Ty i biała laska”. Po tytule może wydawać się, że temat dotyczy tylko środowiska niewidomych. Trzeba przyznać, że na pewno zainteresuje innych czytelników. Oto krótki opis tego o czym jest ta książka: „Jak widzi świat niewidomy? Och! Zostało napisane "widzi"? Powinno się użyć innego słowa? A może pytanie powinno brzmieć "jak maca świat niewidomy?" Brzmi śmiesznie? No właśnie... Osoby widzące zupełnie nie rozumieją problemów i potrzeb osoby, która nie może posługiwać się zmysłem wzroku. Tomasz Matczak przestał widzieć, gdy był już dorosły, dzięki czemu doskonale rozumie świat po obu stronach barykady. A te stawiane są dość często na drodze, którą codziennie pokonuje osoba z białą laską. Samochody zaparkowane na chodnikach, jazda komunikacją miejską, używanie dotykowego panelu domofonu to dla niewidomych ogromne wyzwanie, ale nic z czym sobie nie mogą poradzić, czasem z pomocą widzących. Ale jak takiej pomocy udzielić? Na pewno nie krzykiem i na pewno nie zawsze. Jeśli chcecie spojrzeć na świat oczami niewidomego - bez nadęcia, z dużą dawką humoru - przeczytajcie tę książkę. Zabierze Was ona na ulice Warszawy, stadion Legii, Niewidzialną Wystawę, a nawet 4000 metrów nad ziemię.”

W sierpniu przy Srebrnej w środowe do południa członkowie koła PZN słuchają książki Agaty Plech „Przejrzyj na oczy”, o premierze której pisaliśmy już na naszych łamach. W mojej i nie tylko opinii książka ta pomimo poruszanego w niej problemu wzroku, choroby oczu, zapobieganiu występowania problemów z narządem wzroku jest napisana językiem zrozumiałym dla każdego czytelnika. Można tą książkę traktować jak poradnik z licznymi poradami i wypowiedziami ciekawych ludzi, którzy udzielili wywiadów do książki na ciekawe tematy. Tak więc można jak tylko się chce wyjść z problemu braku dostępu wersji mówionej książkowej. W tych środowych spotkaniach uczestniczy praktycznie stała grupa czytelników – słuchaczy i pomysł ten uważają za trafiony. Na pewno nie jest to ostatni tytuł, który będzie właśnie w ten sposób przekazywany osobom z dysfunkcją wzroku.